



Bielany pod Krakowem: O. Jan Schuster u siebie w celi.

I rzeczywiście kilka dni temu była chwila, że można się było spodziewać pojawienia p. Stołypina w Dumie z ukazem cesarskim w bocznej kieszeni fraka, rozwiązującym ją a przynajmniej odraczającym jej posiedzenia.

Chodziło wtedy o uchwalenie kontyngentu rekruta na rok bieżący. Dla tych, co znają stosunek liczebny rozmaitych stronnictw Dumy, nie ulegało wątpliwości, że odnośne przedłożenie rządowe zostanie przyjęte, do czego rzeczywiście przyszło.

„Za“ głosowało 193 posłów (wtem polacy i „ka-

decy“) —

przeciw —

123 posłów.

Za nim

jednak o

trzymano

ten rezul-

tat, przy-

szło w Du-

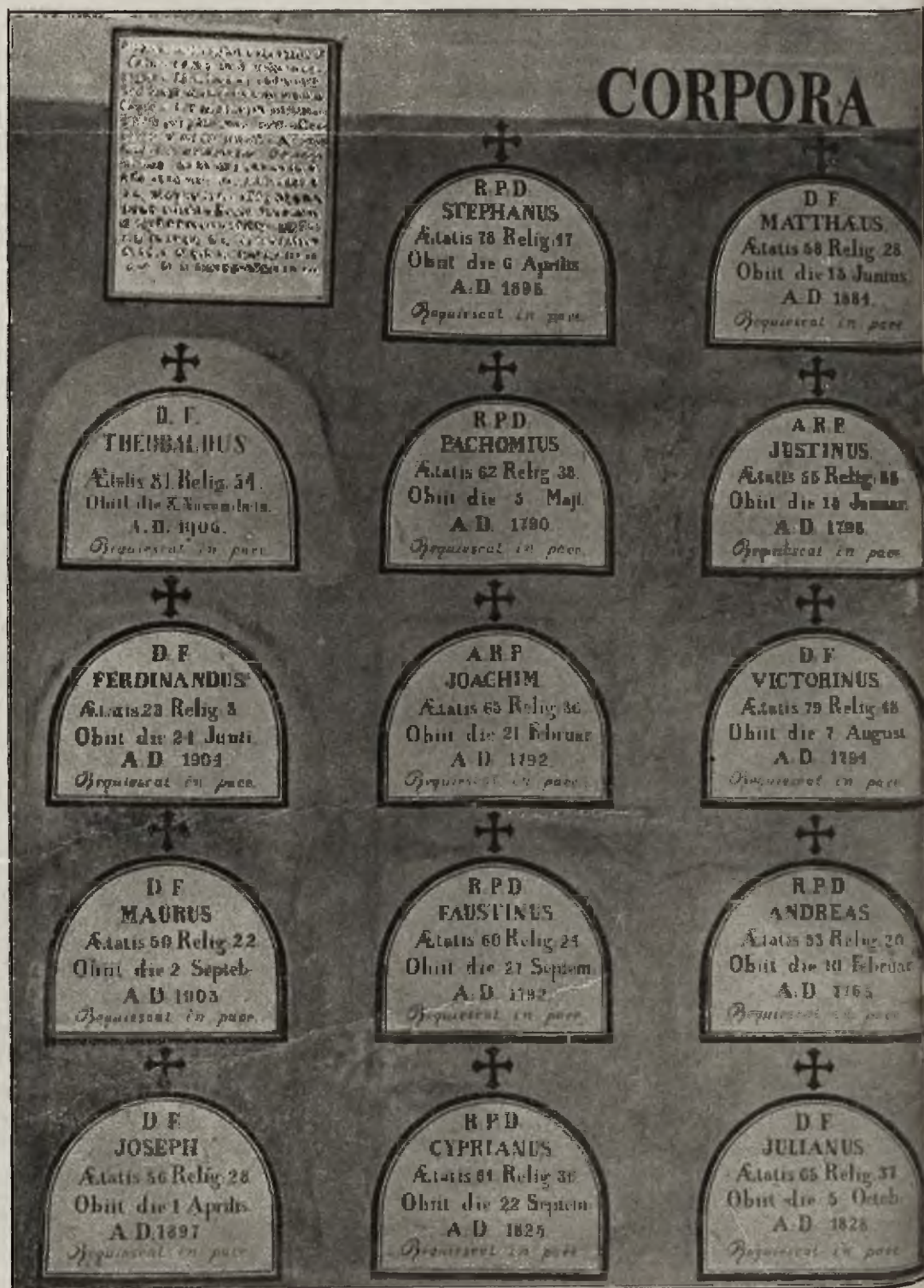


Bielany pod Krakowem: Furta klasztorna, widziana od wewnątrz, z braciszkiem odźwiernym.

mie do scen tak burzliwych, jak nigdy przedtem. Wywołał je poseł Zurabow (socyalista Ormianin), wymyślając na armię rosyjską w sposób wcale nieparlamentarny. Sekundował mu namiętnie poseł Ceretelli (socyalista Gruzin). Wywołało to gwałtowne protesty ze strony prawicy i ławy ministeryalnej. Prezydent Gołowin musiał posiedzenie kilka razy przerywać, aby namiętności mogły się uspokoić. Wreszcie obaj krewcy posłowie otrzymali w formie przywołania do porządku i odebrania głosu naganę od prezydenta, który ze swej strony dał satysfakcję armii rosyjskiej, przedstawiając ministrowi wojny protokół obrad odnośnego posiedzenia i wyraziwszy ubolewanie z powodu słów, jakie podczas niego padły.

Na tem skończył się ów groźny epizod, który ze względu na to, że sam cesarz miał być wielce oburzony wystąpieniem posłów Zurabowa i Ceretellego, mógł spowodować katastrofę pod postacią zgotowania drugiej Dumy tego samego losu, którego nie uniknęła pierwsza.

Na jak długo jednak udało się żywiołom umiarkowanym odsunąć od Dumy skon nagły — pokaże najbliższa przyszłość, kryjąca w swem nadrzędnym mnóstwo rzeczy, które nie dadzą się przewidzieć.



Bielany pod Krakowem Katakumby pod kościołem z grobami zakonników.